

Andrzej WŁUSEK

PRÓBY PODPORZĄDKOWANIA PRZEZ RZECZPOSPOLITĄ PAŃSTWA MOSKIEWSKIEGO NA PRZEŁOMIE XVI I XVII WIEKU

Abstrakt

Artykuł przedstawia stosunki polsko-rosyjskie na przełomie XVI i XVII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem projektu unii między Rzeczpospolitą i Wielkim Księstwem Moskiewskim. Te wydarzenia do dziś budzą liczne kontrowersje wśród badaczy. Większość polskich historyków zdecydowanie uważała, że nie było na nią szans, twierdząc, że na przeszkodzie stały takie czynniki jak: odmienność ustrojowa, religijna, społeczna czy kulturowa obu państw. Wiele przesłanek, np. przykład unii polsko-litewskiej, która mimo ogromnego konfliktu interesów została zawarta i przetrwała ponad dwieście lat, daje przykład, że i to połączenie miało szansę na sukces. Po obu stronach istniały grupy, które sprzyjały unii. Dla szlachty moskiewskiej była to niebywała szansa aby nabyć swobody i wolności szlacheckie, jakie obowiązywały w Rzeczpospolitej, dla polsko-litewskiej korzyści gospodarczej. Mimo, iż realia nie dawały szans na podporządkowanie sobie państwa moskiewskiego przez Rzeczpospolitą, to jednak połączenie państw unią podobną do tej między Litwą a Polską, było realne. W początkach XVII wieku zakończyła się ostatnia realna szansa na podporządkowanie państwa moskiewskiego lub stworzenie przestrzeni do współdziałania między obu państwami.

Słowa kluczowe: Rzeczpospolita Obojga Narodów, Wielkie Księstwo Moskiewskie, Polska, Rosja, historia.

Rzeczpospolita Obojga Narodów od początku swojego istnienia borykała się z problemem naporu państwa moskiewskiego na zachód, a tym samym z obroną granic wschodnich przed jego zaborczą polityką. Oba państwa, już od śmierci ostatniego Jagiellona, Zygmunta II Augusta, próbowały rozwiązać problem graniczny poprzez elekcję na króla Polski kandydata z Moskwy i związaniu obu państw unią.

Podczas pierwszej wolnej elekcji w 1573 r., zjazdy litewskie wysunęły kandydata do tronu w postaci cara Iwana IV Groźnego lub jego syna Fiodora Iwanowicza. Pomysł został poparty przez część szlachty polskiej oraz samych Radziwiłłów. Car mimo serdecznego przyjęcia poselstwa z Litwy, nie był zainteresowany tronem ani dla siebie, ani dla syna.

Państwo moskiewskie dopiero po śmierci Stefana Batorego i wysunięciu się Zygmunta Wazy na najważniejszego pretendenta do tronu, musiało wyjść z cienia i ruszyć do dyplomatycznej ofensywy. Wybór na króla Polski, syna króla Szwecji - Jana III Wazy stawiało stronę moskiewską w bardzo trudnej sytuacji geopolitycznej. Sporne tereny nadbałtyckie skazywały Rzeczpospolitą i Szwecję na naturalny sojusz skierowany przeciw Moskwie i jej dążeniu do uzyskania dostępu do morza bałtyckiego. By temu zapobiec dyplomacja moskiewska zdecydowała się stanąć do walki o tron polski. Chorowity i niezbyt lotny Fiodor Iwanowicz włączył się do rywalizacji, a jego głównym przeciwnikiem okazał się młody Zygmunt Waza. Kandydatura jednego z Habsburgów, która w tym czasie była obok Zygmunta najsilniejszą w żaden sposób nie stwarzała geopolitycznego zagrożenia dla Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Dla strony Szwedzkiej również to była ważna sprawa, gdyż Jan III Waza widział największe zagrożenie dla państwa ze strony carów, i jedynie wspólna polityka Szwecji oraz Rzeczypospolitej mogła zneutralizować to zagrożenie¹.

Kandydaturę cara zgłoszono bardzo szybko, i już w lutym 1587 r. Przedstawiciele moskiewscy rozpoczęli działania zmierzające do jego wyboru. Poza zapewnieniem utrzymania przywilejów strona moskiewska zaproponowała Koronie, jak i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu „zjednoczenie” z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Owo zjednoczenie jednakże nie odpowiadało wizji strony polsko-litewskiej, które przewidywało coś podobnego unii lubelskiej z 1569 roku. Moskwa zaproponowała jedynie sojusz militarny skierowany przeciw wspólnym wrogom².

W Rzeczpospolitej najbardziej zainteresowani wyborem cara na tron Polski i wielkoksiążęcy byli Litwini. Wybór ten wiązał się z zakończeniem wieloletnich sporów granicznych i zaprowadzał stabilizację oraz pokój. Największymi trudnościami do przeforsowania tej kandydatury pozostawało stanowisko kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego jak i Kościoła Katolickiego. Ten pierwszy sprzeciwiał się temu wyborowi ze względu, iż mógł on sprowadzić na Polskę zagrożenie ze strony Turcji, zaś druga strona sprzeciwiała się ze względów wyznaniowych³. Ostatecznie o upadku kandydatury zadecydował brak poparcia szlachty litewskiej, gdyż to ona mimo największego zainteresowania wyborem w żaden sposób nie udzieliła poparcia carowi. Stanowisko Litwinów prawdopodobnie zostało podyktowane realną polityką. Dla nich najważniejsze w tej grze to pokój z Moskwą oraz podział Inflant. Po zrealizowaniu owych celów Litwini uznali prawa Zygmunta Wazy do tronu. Drugą przyczyną klęski moskiewskiej stanowiła niemożność zjednoczenia całego obozu popierającego kandydaturę cara. Zwolennicy byli rozproszeni na wiele stronnicy i nie udało się skonsolidować ich głosów w jedno stanowisko⁴.

¹ P. Kasztelan, , *Polsko-moskiewskie stosunki dyplomatyczne przełomu XVI/XVII wieku*, Poznań 2014, s. 135.

² Ibidem., s. 138.

³ „Archiwum domu Radziwiłłów”, wyd. August Sokołowski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. VIII Kraków 1885, s. 34.

⁴ K. Lepszy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929, s. 16.

Przegrywając elekcję w 1587 r., państwo moskiewskie musiało się wycofać z zamiarów unii jak i również Rzeczpospolita nie była w tym czasie już zainteresowana, gdyż łącząc się w przyszłości unią ze Szwecją i tkwiąc z nią już w sojuszu posiadała ogromny atut, który niestety na początku nie został wykorzystany, a w przyszłości zaś zaprzepaszczony⁵.

Wielkie Księstwo Moskiewskie zdając sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie wybór szwedzkiego królewicza na króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego, nie zamierzało się pogodzić z tym wyborem. W tym czasie, mimo panowania syna Iwna IV Groźnego – Fiodora, państwem kierował Borys Godunow, który mimo swojej siły musiał się liczyć z opozycją. Nie była ona tak mocna jak to się wydawało politykom Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Rzeczpospolitej wierzone w to, co chciano wierzyć, a nawet plotki brano jako pewne informacje. Liczono na to, że państwo moskiewskie jest słabe wewnętrznie, co dla Litwy okazywało się bardzo wygodne.

Sojusz Rzeczpospolitej ze Szwecją opierał się głównie na umowie⁶ między Janem III Wazą, a jego synem Zygmuntem III Wazą i ograniczał się tylko do przymierza przeciw Moskwie⁷. Traktat między obu państwami w znaczny sposób zaostrzał stosunki Rzeczpospolitej z Moskwą i mimo tego, że żadna ze stron nie straszyla wojną były one bardzo napięte.

Dyplomacja carska postanowiła i tym razem użyć starej, wypróbowanej od początków XVI wieku, broni przeciw państwu polsko-litewskiemu, czyli szachowania sojuszem z Habsburgami. Nabrzmiała sytuacja dyplomatyczna po podwójnej elekcji, w której to Habsburgowie ponieśli klęskę w wyścigu po koronę Polską była świetną okazją dla cara aby rozegrać te partię na swoją korzyść. Sprawa ta stała się jedną z niewielu, która łączyła poczynania kanclerza Jana Zamoyskiego oraz młodego króla Zygmunta. Zwycięstwo w bitwie pod Byczyną 24 stycznia 1588 r., w którym to hetman Jan Zamoyski pokonał wojska Maksymiliana Habsburga i pojął go do niewoli, pozwoliło wytrącić ten atut z rąk Moskwy. Kwintesencją tych działań to zawarty 9 marca 1589 r., między Rzeczpospolitą, a Habsburgami traktat bytomsko-będziński. Odnowiono przyjaźń między cesarzem i królem polskim. Habsburgowie uznawali Zygmunta III Wazę za króla Polskiego i Wielkiego Księcia Litewskiego, co najważniejsze, zobowiązali się nie zawierać żadnych układów z Moskwą skierowanych przeciw Rzeczpospolitej i Szwecji⁸.

Tak prowadzona polityka, przez stronę polską mogła sugerować, że wojna z państwem moskiewskim jest nieunikniona. Już w grudniu 1589 r., kanclerz przygotował królewską instrukcję na sejmiki przedsejmowe, w których ważną rolę odgrywały stosunki polsko-moskiewskie. Zawierały one informacje, że Wielkie Księstwo Moskiewskie jest: „dziedzicznym nieprzyjacielem”, które zbroi się

⁵ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*, Kraków 2013, s. 267.

⁶ Wiosną 1587 roku zostały spisane artykuły w Vadsten i przeobrażone w traktat zawarty jesienią 1587 roku w Kalmarze.

⁷ K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie Sejmu Inkwizycyjnego (1589-1592)*, Oświęcim 2015, s. 27.

⁸ H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991, s. 40.

przeciw Rzeczypospolitej i powoduje zbrojne incydenty w Inflantach. Według Jana Zamoyskiego tylko wojna o charakterze ofensywnym może zlikwidować niebezpieczeństwo ze strony Moskwy⁹. Sejmiki w koronie, w znacznej mierze opowiedziały się za rozwiązaniem siłowym, pod warunkiem, i zostanie zapewnione bezpieczeństwo na granicach, a głównie ze strony Turcji¹⁰. Na Litwie jednak tworzyły się już inne nastroje. Szlachta sprzeciwiała się wojnie w obawie, iż ich tereny mogą zostać objęte działaniami wojennymi, co wiązało się ze zniszczeniami oraz tym, iż w 1587 r. zostało zawarty rozejm na 15 lat¹¹.

Wszystko miało się rozstrzygnąć na wiosennym sejmie, który rozpoczął się 8 marca 1590 r. Vota senatorskie potwierdzały ustalenia sejmikowe, jedynie sprzeciw posłów litewskich studił wojenne zamiary. Król był coraz bardziej zainteresowany wojną, gdyż w marcu 1590 r. doszło do walk szwedzko-rosyjskich, w okolicach Narwy. Zdobycie miasta mogło zapewnić carowi dojście do północnych Inflant oraz Przesmyku Karelskiego, a tym samym dostępem do morza bałtyckiego¹². Taka sytuacja geopolityczna stawała się poważnym zagrożeniem dla Szwecji, jak i samej Rzeczypospolitej. 21 marca do Warszawy wróciło poselstwo ze Stambułu, które przywiozło zapowiedź wojny z Turcją. W tym momencie plany wojny z Moskwą zostały odłożone, a całą uwaga została skierowana na południowego sąsiada.

Sprawa wschodnia powróciła dopiero jesienią 1592 r., kiedy to Zygmunt III Waza zamierzał podjąć rozmowy z państwem moskiewskim w celu zawarcia rozejmu Moskwy ze Szwecją. W styczniu 1593 r. poselstwo polskie ruszyło do Moskwy, które oficjalnie miało przekazać informacje o śmierci Jana III i wstąpieniu na tron Szwecji Zygmunta III i zawrzeć rozejm. Misja ta zakończyła się sukcesem, Szwecja i Moskwa podpisały dwu letni traktat z zaznaczeniem, że w tym czasie rozpoczną się prace nad zawarciem pokoju¹³.

Sytuacja polityczna zmienił się w wiosną 1593 r., kiedy to wojska tureckie wkroczyły na tereny habsburskie. Dzięki temu ruchowi ponownie odżyła idea ligi antytureckiej, w której główne role miała grać Rzeczpospolita i Wielkie Księstwo Moskiewskie. Dyplomacja carska od razu ruszyła do działania i zadeklarowała, że udzieli wsparcia cesarzowi, ale tylko w zamian za przymierze przeciw Zygmuntowi III. Zatem Moskwa po raz kolejny chciała zagrać na wypróbowanym już instrumencie politycznym i szachować państwo polsko-litewskie sojuszem z Habsburgami. Sprawy ligi antytureckiej miały ogromny wpływ na podtrzymanie rozejmu z Moskwą i niezrealizowanie wrogiego wobec cara przymierza ze Szwecją. Mimo wielkich obietnic ze strony moskiewskiej ostatecznie działania dyplomatyczne, aby zawrzeć sojusz moskiewsko-rakuski przeciw Rzeczypospolitej spełzły na niczym. List ze stycznia 1595 r., arcyksięcia Maksymilian do cara rozwiązał wszelkie wątpliwości. Habsburg jasno w nim stwierdził, że z powodu

⁹ P. Kasztelan, *Polsko-moskiewskie stosunki ...* s. 175-176.

¹⁰ K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska ...*, s. 121.

¹¹ P. Kasztelan, *Polsko-moskiewskie stosunki ...* s. 178.

¹² M. Pieńkowski, *Kwestia wojny z Turcją na sejmie warszawskim 1590 roku*, *Studia historyczno-wojskowe*, red. M. Plewczyński, M. Wagner, t. VI, Siedlce 2015, s. 22.

¹³ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia ...*, s. 268.

wojny z Turcją zemstę za zniewagę, jakiej doznał w Rzeczypospolitej podczas elekcji, musi odłożyć¹⁴.

Mimo przychylnego stanowiska polsko-litewskich stanów, co do wojny z Turcją, cesarz Rudolf II nie wykorzystał tej sytuacji. Nie przedstawił korzystnych warunków oraz przez rok nie wysłał na umówiony zjazd swoich przedstawicieli. Habsburgowie bardziej byli zainteresowani przejściem przez arcyksięcia Maksymiliana tronu w Koronie niż prawdziwym sojuszem przeciw Turcji. Zresztą sprawa była znana w całej Europie i nawet Elżbieta I wspomniała posłowi polskiemu Pawłowi Działyńskiemu, że Dom rakuski tylko marzył o wyrwaniu berła polskiego z rąk Zygmunta III¹⁵. Takie działania Habsburgów ukazywały jakie naprawdę przyświecały im intencje i dlaczego liga zakończyła się fiaskiem.

28 maja 1595 r., w miejscowości Tiawzin został podpisany pokój moskiewsko-szwedzki. Jednakże rosnący konflikt Zygmunta III ze swoim stryjem Karolem Sudermańskim o tron szwedzki, spowodował, iż zagrożenie dla Moskwy przez sojusz Szwecji i Rzeczypospolitej coraz bardziej malało. Car widząc to zdecydował się nie ratyfikować traktatu pokojowego ze Szwecją.

Fiasko ligi antytureckiej spowodowało, iż sułtan Mehmed III na początku 1596 r. wysłał do Polski aż trzy poselstwa z dogodnymi warunkami, na których miał zostać odnowiony pokój wieczysty. Ostatecznie 1598 r. udało się zawrzeć korzystny traktat dla Rzeczypospolitej¹⁶.

Coraz bardziej zaogniająca się sytuacja w Szwecji zmusiła Zygmunta III do podjęcia kroków zmierzających do uregulowania stosunków z państwem moskiewskim. Decydujące w tym względzie okazały się dwa czynniki. Pierwszym był fakt, iż cesarz po fiasku zawarcia ligi antytureckiej szukał kontaktów z carem, a drugi obawa o to, że Karol może zawrzeć porozumienie z państwem moskiewskim skierowane przeciw Zygmuntowi.

Na początku 1598 r. ze wschodu przyszła wiadomość o śmierci cara Fiodora I. W Rzeczypospolitej odżył pomysł o unii polsko-litewsko-moskiewskiej i rozpoczęto przygotowania dla pozyskania tronu carskiego dla Zygmunta III. Całą akcja ostatecznie okazała się spóźniona. Posłowie będąc już na granicy, dowiedzieli się, że Sobór Ziemski 3 marca 1598 r. wybrał na cara Borysa Godunowa.

Karol Sudermański na wieść o śmierci Fiodora i wyborze nowego cara, wyraził gotowość do zawarcia układu na warunkach z 1595 r. Nowy car nie czekał i od razu przystał na pomysł nowego porozumienia i zapewnił Karola o wsparciu przeciw Zygmuntowi III. Klęska króla w walce o tron szwedzki spowodowała, iż sytuacja geopolityczna Rzeczypospolitej stawała się coraz trudniejsza.

Aby przeciwdziałać staraniom nowego władcy Szwecji Karolowi, Zygmunt III wysłał do Moskwy poselstwo. O ważności tej przedsięwzięcia decydował fakt, że misja ta została powierzona kanclerzowi wielkiemu litewskiemu - Lwie Sapieszce¹⁷. Dyplomaci Rzeczypospolitej zostali przyjęci w Moskwie w bardzo nieprzyjazny

¹⁴ D. Czerska, *Borys Godunow*, Wrocław 1988, s. 144.

¹⁵ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia ...*, s. 275.

¹⁶ M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1785*, Kraków 2005, s. 434.

¹⁷ K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiehy*, Lwów 1927, s. 38.

sposób. Przebywali pod ciągłą strażą, a ich kwatery znajdowały się w miejscu otoczonym wysokim murem. Powodem takich zabiegów była obawa cara Godunowa, iż ci mogą się skontaktować z opozycją bojarską, która na ten czas powoli rosła w siłę. Dopiero po miesięcznym oczekiwaniu car przyjął posłów na audiencję. Oficjalnym celem misji dyplomatycznej było przedłużenie rozejmu, a głównym zaproponowanie unii między obu państwami. W 23 punktach, które przedłożyła strona polsko-litewska, znalazły się między innymi postulaty by obaj władcy mieli wspólnych wrogów i przyjaciół, nie mogli zawierać żadnych układów na niekorzyść drugiej strony. Kolejny punkt to, iż władcy mają sobie wzajemnie pomóc w razie ataku ze strony trzeciej. Najciekawszymi jednak pozostawały te mówiące o sukcesji. Jeżeli Zygmunt nie pozostawiłby syna to Polska i Litwa mają prawo wybrać na króla władcę moskiewskiego, który po zatwierdzeniu praw powinien przebywać kolejno dwa lata w Polsce i na Litwie oraz rok w Moskwie. W razie jednak gdyby car nie pozostawił spadkobiercy, to król Polski powinien zostać władcą moskiewskim¹⁸. Cały wydzźwięk przedstawionego układu nie miał jednak na celu zacieśnienia stosunków, lecz podporządkowanie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego Rzeczypospolitej.

Sprawa jednak rozbiła się w głównej mierze o przynależność ziem do obu państw. Strona polsko-litewska zażądała oddania księstwa siewierskiego i smoleńskiego, a Moskwa zażądała aby Rzeczpospolita zrzekła się Inflant na ich rzecz. Te dwie sprawy tak mocno zaogniły sytuację, że obie strony zaczęły sobie grozić między innymi wojną. Ostatecznie udało się ustalić przedłużenie rozejmu o 20 lat od wygaśnięcia tego, który kończył się w 1602 r., wydanie zbiegów i złoczyńców, wolnym handlu oraz uregulowaniu kwestii granicznej¹⁹. Strona moskiewska również nie wykazywała już w żaden sposób zainteresowania taką unią, gdyż w tej chwili było już jej bliżej do Szwecji niż do Rzeczypospolitej, czego dowód dali bojarzy nie zabiegając już o pokój, a jedynie o rozejm. Celem cara stało się wydanie jego córki Kseni za mąż za Gustawa Erikssona, syna obalonego w 1568 r. króla Szwecji - Eryka XIV, brata Jana III Wazy. Borys Godunow tym mariażem chciał stworzyć dla młodej pary księstwo na terenach Inflant i dzięki niemu zdobyć dostęp do Bałtyku. Plany te jednak nie doszły do skutku, ponieważ przybyły do Moskwy Gustaw nie zgodził się na działania zbrojne przeciw Szwecji, co ostatecznie spowodowało, iż został uwięziony.

W tym czasie w państwie moskiewskim rosło niezadowolenie z rządów nowego cara i rosła w siłę opozycja bojarzka. Czarę goryczy przelała zapoczątkowana w 1601 r. klęka, która przywlekła głód i epidemie²⁰. Okoliczności te postanowił wykorzystać mnich Grigorij – Jurij Otriepiew, który ogłosił, że jest ocalałym synem cara Iwana IV Groźnego, Dymitrem. Młody Dymitr został odesłany do Uglicza i tam ponoć podczas zabawy poniósł śmierć. Okoliczności zgonu carewicza nie są dotychczas znane, jednak wiele wskazuje na to, że został zamordowany, prawdopodobnie na zlecenie samego Godunowa. Dymitr I Samozwaniec

¹⁸ P. Kasztelan, *Polsko-moskiewskie stosunki ...* s. 247.

¹⁹ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia ...*, s. 291.

²⁰ A. Andruszkiewicz, *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999, s. 145.

wykorzystał sytuację i zbiegł do Rzeczypospolitej, aby tam szukać wsparcia dla swoich planów, czyli zdobycia władzy w Wielkim Księstwie Moskiewskim. Zbieg szybko uzyskał wsparcie książąt Wiśniowieckich, i to za ich sprawą, wieść rozniosła się po całej Rzeczypospolitej²¹.

Książę Adam Wiśniowiecki powiadomił o całej sprawie króla Zygmunta III, który kazał przywieźć go do Krakowa. W lutym 1604 r., król poprosił o radę senatorów, jakie stanowisko ma zająć wobec rzekomego Dymitra. Zygmunt pisał w tej sprawie do Jana Zamoyskiego, przedstawiając w liście jakie korzyści mogłaby osiągnąć Rzeczpospolita osadzając na tronie Samozwańca. Głównie wskazywał na osiągnięcie porozumienia z Moskwą i wykorzystanie tego w celu odzyskania tronu w Szwecji. Kanclerz zlekceważył to i radził aby sprawę rozstrzygnąć na sejmie. Jednak na najbliższym sejmie 1605 r. Zamoyski wystąpił przeciw królowi i jego projektowi sprawy moskiewskiej. Nie zdawał lub nie chciał zdawać sobie sprawy z tego, że największym zagrożeniem dla Rzeczypospolitej jest Moskwa²².

Król przyjął na prywatnej audiencji Dymitra i zapewnił o swojej życzliwości. Aczkolwiek najbardziej interesowało go jak może wykorzystać nadarzającą się sytuację z niemałą korzyścią dla siebie i Rzeczypospolitej. Najważniejszym było osłabienie działań cara Godunowa, którego poczynania coraz bardziej zagrażały Rzeczypospolitej i szwedzkiej sprawie Zygmunta III. Dymitr Samozwaniec wsparty prywatnymi zaciągami magnatów oraz Kozakami dońskimi w łącznej sile ok. 4 tysięcy, wkroczył w granice Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, by walczyć o tron. Mógł liczyć na wsparcie sił antygodunowskich oraz zwykłego ludu, który widział w nim: „dobrego cara”²³. Punktem zwrotnym, w całym wydarzeniu, stała się nagła śmierć cara Borysa Godunowa 23 kwietnia 1605 r. Taki obrót spraw spowodował, iż Dymitr już bez przeszkód wkroczył do Moskwy, i 31 lipca 1605 roku koronował się na cara. Dzięki poparciu króla dla zaangażowania się magnatów w sprawę Dymitra, Zygmunt uzyskał ułożenie dobrosąsiedzkich stosunków z Moskwą. Nowy car w liście do króla Szwecji, Karola IX. pisał, iż król Polski jest jego: „bratem” i zawarł z nim: „najściślejsze przymierze i przyjaźń” oraz zażądał pod groźbą wojny, aby ten zrzekł się tronu i oddał go prawowitemu władcy, czyli Zygmuntowi III²⁴.

Taki obrót spraw spowodował, iż w Rzeczypospolitej ponownie myślano o unii z państwem carów. W niektórych kręgach politycznych pojawiały się plany wspólnej walki z Turcją i Tatariami oraz Szwecją. Sam car, mimo braku konsekwencji i niejasnych celów, wydawał się zainteresowany sojuszem z państwem polko-litewskim. W maju 1606 r. poselstwo królewskie przybyło z ponowną propozycją przymierza na tych samych warunkach, które w 1600 r. złożyło carowi Godunowowi, wielkie poselstwo kierowane przez Lwa Sapiechę. Cały projekt ponownie natrafił na problemy przynależności różnych ziem do obu państw. Różnice interesów Rzeczypospolitej i państwa moskiewskiego były jednak

²¹ *Kronika Pawła Piaseckiego Biskupa Przemyśkiego*, Kraków 1870, s. 179-180.

²² S. Grzybowski, *Dzieje Polski i Litwy 1506-1648*, [w:] S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zagórnjak, (red.), *Wielka historia Polski*, t. 4, Kraków 2000, s. 282.

²³ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia ...*, s. 303.

²⁴ *Ibidem*, s. 305.

bardzo duże, aby można mówić o jakimś konsensusie. Nowy car zρέcznie wycofał się z danych obietnic m.in. nadań terytorialnych dla Rzeczypospolitej²⁵.

Również chciał wykorzystać królewicza Gustawa do tego, by osadzić go na tronie szwedzkim jako swojego kandydata, wbrew woli Zygmunta III. Ze wszystkich obietnic, jakie Dymitr złożył Zygmuntowi III, spełnił tylko jedną, poślubił Marynę Mniszchównę. Na więcej już nie starczyło czasu. Narastający spisek przeciw Samozwańcowi, kierowany przez Szujskich, wylał się z ogromną siłą. Rebelia, która wybuchła w Moskwie w nocy z 26 na 27 maja 1606 r. krwawo zakończyła jego rządy²⁶, a on sam został zamordowany. Nowym carem został obwołany 29 maja - Wasyl Szujski. Jednak jego pozycja nie była pewna, gdyż nadal część społeczeństwa popierała Dymitra, jak i sam Szujski wśród bojarów miał wielu przeciwników. Wiadomość o śmierci Dymitra i towarzyszących mu Polaków oraz Litwinów, która dotarła do Rzeczypospolitej stanowiła zapowiedź wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Pokojowe plany króla na podporządkowanie państwa carów należały już do przeszłości²⁷.

W lipcu 1607 r. w Starodubie Siewierskim pojawił się rzekomo ocalały z rzezi w Moskwie car Dymitr, który uzyskał przydomek „Łże-Dymitr”. W Rzeczypospolitej część magnaterii²⁸ oraz szlachty ponownie chętnie zaczęła się zaciągać na służbę nowego cara. Tym bardziej, iż ku temu sprzyjała wewnętrzna sytuacja w Rzeczypospolitej. Wojska królewskie w bitwie pod Guzowem 5 lipca 1607 r. pokonały rokoszan, a ci nie mając co ze sobą zrobić ruszyli z nowym Dymitrem. Wiosną 1608 r. siły „Łże-Dymitra” przesunęły się w kierunku stolicy carów i po kilku sukcesach dotarły do wsi Tuszyn, 12 km od Moskwy, gdzie Dymitr założył obóz, który przekształcił się w drugą stolicę. W tej sytuacji car Szujski zdecydował się na wysłanie poselstwa do Zygmunta III z propozycją rozejmu. Król w jasny sposób odpowiedział, że jest podpisany rozejm na lat 20 i w przeciwieństwie do strony moskiewskiej on umowy dotrzymuje. W tym samym czasie rosły siły „Łże-Dymitra”, których główny trzon stanowili żołnierze z Polski i Litwy. Szujski wiedząc, że nie da rady opanować sytuacji zwrócił się o pomoc do Szwecji za cenę ustępstw terytorialnych. Dnia 10 marca w Wyborgu obie strony podpisały układ, w którym strona moskiewska zrzekła się Karelii i uznała prawa Szwedów do Inflant, w zamian za pomoc zbrojną. Obaj władcy zobowiązali się do prowadzenia wspólnej polityki wobec państwa polsko-litewskiego. Postanowienia traktatu łamały postanowienia rozejmowe między Rzeczypospolitą i Moskwą, co ostatecznie doprowadziło do wojny.

Decyzja o wojnie została podjęta przez króla Zygmunta III w marcu 1609 r. Celem króla nie było tylko odzyskanie korony szwedzkiej, jak zarzucała mu opinia, ale stworzenie wielkiego projektu geopolitycznego czyli imperium, którego częścią miała zostać Szwecja połączona sojuszem z Rzeczypospolitą

²⁵ A. Andruszkiewicz, *Dzieje Dymitriad 1602-1614*, tom II, Warszawa 1990, s. 10.

²⁶ Wydarzenie to zostało nazwane „krwawymi godami”. Podczas zamieszek w Moskwie zginęło dużo Polaków i Litwinów, a reszta dostała się do niewoli.

²⁷ A. Andruszkiewicz, *Dzieje Dymitriad...*, s. 148.

²⁸ Ponownie został poparty przez Adama Wiśniowieckiego oraz Romana Różyńskiego i pułkownika Samuela Tyszkiewicza.

skierowanym przeciw największemu zagrożeniu dla obu Państw, Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu²⁹.

We wrześniu 1609 r. Zygmunt III Waza na czele 15 tysięcznej armii wkroczył w granice państwa moskiewskiego i rozpoczyna oblężenie Smoleńska. Król za jeden z głównych celów obrał sobie odbicie tej bardzo ważnej twierdzy, będącej bramą do Moskwy i do Europy. Część bojarów z obozu Samozwańca widząc jak wygląda sytuacja w ich państwie zaczęło myśleć nad zaproponowaniem korony carskiej królewiczowi Władysławowi Wazie. Z tej okazji 28 stycznia 1610 r. pod Smoleńsk przybyło do króla dwudziestotrzyosobowe poselstwo. Zapewniali, że ich rodacy chcą na tronie królewicza³⁰.

Po raz kolejny pojawiła się szansa na unię z państwem moskiewskim. Król przystał na propozycję i 24 lutego spisano 18 punktowe porozumienie, które zawierało m.in. koronację królewicza Władysława przez patriarchę w Moskwie po uspokojeniu się sytuacji, w kraju oraz jego współrzęd z radą bojarską. Kwestię zmiany wiary oraz wycofania się wojsk spod Smoleńska odłożono na później. Posłowie moskiewscy działali jedynie we własnym imieniu, licząc na to, że jak Zygmunt wygra to obsadzą najważniejsze pozycje w państwie, a jeśli poniesie klęskę uzyskają schronienie w Rzeczypospolitej.

Na początku czerwca 1610 r. pod Smoleńsk dotarła informacja o tym, że na odsiecz Smoleńskowi ruszyła wielka armia szwedzko-moskiewska. Król przeciw tej potędze rzucił skromne siły pod dowództwem hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, który w brawurowy sposób pokonał połączone siły szwedzko-moskiewskie w bitwie pod Kłuszynem. Klęska wywarła ogromne wrażenie na Szwecji, co spowodowało, iż Karol IX zrewidował swoją politykę wobec Moskwy i z sojusznika stał się wrogiem, który w tej sytuacji chciał jak najwięcej uzyskać. Zajął on Ładogę oraz Keksholm i Nowogród³¹.

Hetman Żółkiewski ruszył do Moskwy informując bojarów o chęci pomocy w uspokojeniu sytuacji w państwie oraz powołaniu na tron Władysława. Po klęsce kłuszyńskiej, cara Szujskiego zdetronizowano i zapewniono, że stolica podda się królewiczowi. Bojarzy nadal obawiali się „Łże-Dymitra”, który cały czas stacjonował w Tuszynie i zagrażał Stolicy. 27 sierpnia 1610 r., hetman pod Moskwą zawarł układ z bojarami, na mocy którego Władysław zostanie carem. Żółkiewski uczynił to bez pozwolenia króla, mimo, iż opierał się na układzie zawartym pod Smoleńskiem, zgodził się na kilka ustępstw, które podważały politykę króla. Głównym z nich było wycofanie się wojsk polsko-litewskich z granic państwa carów i oddanie zdobytych już zamków oraz zmiany wyznania królewicza. Żółkiewski mimo zwycięstwa pozwolił sobie podyktować warunki i tym samym rozzuchwalił bojarów, co w przyszłości miało rzutować na dalsze porozumienie. Po podpisaniu układu na Kreml wkroczyły wojska polsko-litewskie, a Samozwaniec opuszczony przez żołnierzy z Polski i Litwy, którzy przeszli na służbę do króla Zygmunta III, będąc w trudnej sytuacji postanowił zbiec do Kaługi.

²⁹ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia ...*, s. 324.

³⁰ W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę*, Toruń 2014, s. 159.

³¹ S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, Kraków 1998, s. 78.

17 października pod Smoleńsk przybyło wielkie poselstwo z Moskwy, które rozpoczęło pertraktacje z królem. Jednak gdy dotarła do nich wieść, że „Łże-Dymitr” został zamordowany w Kałudze, zmienili całkowicie ton negocjacji. W tym samym czasie uformowało się tzw. pierwsze „opólczenie”, czyli pospolite ruszenie pod wodzą wojewody riazańkiego Prokopa Lapunowa i kniazia Dymitra Trubeckiego³², które przeszło pod Moskwę, rozgłaszając, że królewicz nie przybył, a stolica została zajęta podstępnie.

29 marca 1611 r. w stolicy państwa moskiewskiego wybuchło antypolskie powstanie, które nie tylko skierowano przeciw Polakom i Litwinom, ale również przeciw tym, co ofiarowali tron Władysławowi. Wydarzenia te, jak twierdzi Przemysław Szpaczyński, zostały spowodowane śmiercią „Łże-Dymitra”, a nie polityką Zygmunta III, który w kwietniu 1611 r. wyraził gotowość, aby do Smoleńska wkroczyła jedynie symboliczna załoga³³.

Król Polski nie chciał pochopnie wydawać decyzji o wysłaniu królewicza do Moskwy. Obawiał się ponownego rokoszu i dlatego tę kwestię chciał pozostawić sejmowi, aby to on podjął ostateczną decyzję³⁴. Drugą sprawą była wciąż niepewna sytuacja w państwie moskiewskim. Król chciał mieć pewność, że siły sprzyjające Władysławowi będą zdolne do utrzymania władzy, a tym samym zapewnią bezpieczeństwo jego synowi, i nie podzieli on losu ostatnich czterech carów. Jednakże sprzyjający bojarzy nie dawali gwarancji, dlatego król mimo oskarżeń o chęć przejęcia władzy przedstawił propozycję sprawowania regencji w imieniu syna, jedynie do jego pełnoletności.

13 czerwca 1611 r., po prawie dwuletnim oblężeniu został zdobyty Smoleńsk³⁵. Tak ważna z punktu geopolitycznego twierdza, którą utracono w 1514 r. wracała w granice państwa polsko-litewskiego. Wiadomość tę świętowano w całej Rzeczypospolitej, a gratulacje dla króla wysłał papież Paweł V oraz Habsburgowie. Zygmunt III chciał dalej prowadzić wojnę, jednak mimo triumfu musiał wracać do Warszawy na sejm, aby móc zdobyć pieniądze na dalsze jej prowadzenie i zakończenie z oczywistą korzyścią dla Rzeczypospolitej.

Sejm roku 1611, mimo ogromnych starań króla oraz jego otoczenia i przekonywaniu posłów, iż aby zakończyć wojnę korzystnym dla Rzeczypospolitej traktatem trzeba uchwalić nowe podatki na wojsko, zakończył się fiaskiem. Posłowie zaaprobowali dalsze prowadzenie wojny, jednak nie godzili się na jej finansowanie z podatków. Uznali, że najlepszym rozwiązaniem będą natychmiastowe negocjacje, które mają zatwierdzić dotychczasowe zdobycze. Zygmunt III czuł się rozczarowany i ubolewał nad tym, że tak jak 200 lat temu jego dziad Jagiełło po bitwie pod Grunwaldem nie mógł dokończyć dzieła, gdyż nie posiadał odpowiednich funduszy³⁶.

Szansę jednakże jeszcze były, gdyż 18 grudnia 1611 r. podczas audjencji u króla posłów z Moskwy, jeden z nich powiedział, że część bojarów nadal chce, by na

³² P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia ...*, s. 335.

³³ Ibidem, s. 336.

³⁴ Układ o wysłaniu królewicza Władysława nie uzyskał ogólnie aprobaty na Litwie i w Koronie.

³⁵ A. Andruszkiewicz, *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999, s. 339.

³⁶ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia ...*, s. 348.

tronie zasiadł Władysław. Prosimi aby ten jak najszybciej udał się z synem do Moskwy i doprowadził do unii. Król nie zwlekał i rozpoczął przygotowania do wyprawy, która miała się rozpocząć 19 kwietnia 1612 r. Tymczasem sytuacja w państwie moskiewskim się zaostrzała. Gdy do powstańców dotarła wieść o tym, iż sejm Rzeczypospolitej jest przeciwny dalszym działaniom wojennym ich działania przybrały na sile. W związku z tym położenie polskiej załogi na Kremlu stawało się coraz trudniejsze, a dodatkowo żołnierze z powodu braku żywności zawiązali konfederację. Hetman Jan Karol Chodkiewicz, który wyruszył do Moskwy na początku stycznia 1612 r. na czele dwóch tysięcy żołnierzy, ubłagał żołnierzy aby jeszcze wytrzymali, ponieważ niebawem na czele wojsk przybędzie Władysław Waza. Natomiast wyprawa się opóźniła, czego powodem okazała się choroba królewicza i ogromne trudności w zebraniu pieniędzy na wojsko. Zygmunt III zatrzymał się w Wilnie i czekał na wojska magnatów. Ostatecznie 28 sierpnia z niebyt licznym wojskiem ruszył ku Moskwie³⁷. Król Polski nie mając wsparcia finansowego ze strony szlachty, podjął decyzję o kontynuowaniu wyprawy, a kolejne oddziały dołączyły dopiero gdy władca otrzymał pieniądze ze zbiórki zorganizowanej pomiędzy urzędnikami towarzyszącymi królowi³⁸.

Ekspedycja zakończyła się kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy. Na wieść o kapitulacji polsko-litewskiej załogi na Kremlu, 8 grudnia 1612 r. król podjął decyzję o odwrocie. Całą sytuację trafnie podsumowali obaj hetmani Żółkiewski i Chodkiewicz mówiąc: „Tak tedy opuściwszy ręce, czekamy zmiłowania Bożego” oraz: „Którzy targami i małoważnymi afektami w prolongacją czas wciągnawszy, stolice nas zbawili, koronę panu z głowy ściągnęli, *extremum infortunium* na ojczyznę obalili”³⁹.

Zakończyła się ostatnia realna szansa na podporządkowanie państwa moskiewskiego lub stworzenie przestrzeni do współdziałania między obu państwami. Wiosenny sejm 1613 r. podtrzymał swoją decyzję, iż wojnę należy kończyć drogą dyplomatyczną. Tym bardziej, że 1 marca 1613 r. Sobór Ziemski wybrał na cara Michała Romanowa i sprawa powołania Władysława na tron bardzo się skomplikowała.

Projekt unii między Rzeczpospolitą i Wielkim Księstwem Moskiewskim to sprawa budząca do dzisiaj duże kontrowersje. Większość polskich historyków zdecydowanie uważała, że nie było na nią szans, twierdząc, że na przeszkodzie stały takie czynniki jak: odmienność ustrojowa, religijna, społeczna czy kulturowa obu państw⁴⁰. Jednak wiele przesłanek, chociażby przykład unii polsko-litewskiej, która mimo ogromnego konfliktu interesów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego została zawarta i przetrwała ponad dwieście lat, daje przykład, że i to połączenie miało szansę na sukces. Po obu stronach istniały grupy, które sprzyjały unii. Dla szlachty moskiewskiej była to niebywała szansa aby nabyć swobody i wolności szlacheckie, jakie obowiązywały w Rzeczypospolitej, dla polsko-litewskiej

³⁷ W. Polak, O Kreml ..., s. 392.

³⁸ P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia* ..., s. 351.

³⁹ Ibidem, s. 352.

⁴⁰ P. Kasztelan, *Polsko-moskiewskie stosunki* ... s. 260.

korzyści gospodarczej. Mimo, iż realia nie dawały szans na podporządkowanie sobie państwa moskiewskiego przez Rzeczpospolitą, to jednak połączenie państw unią podobną do tej między Litwą a Polską, było realne.

Bibliografia

- Andruszkiewicz A., *Dzieje Dymitriad 1602-1614*, tom II, Warszawa 1990.
Andruszkiewicz A., *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999.
Archiwum domu Radziwiłłów, wyd. August Sokołowski, Scriptorum Rerum Polonicarum, t. VIII, Kraków 1885.
Grzybowski S., *Dzieje Polski i Litwy 1506-1648*, [w:] S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zagórniak, (red.), *Wielka historia Polski*, t 4, Kraków 2000.
Kasztelan P., *Polsko-moskiewskie stosunki dyplomatyczne przełomu XVI/XVII wieku*, Poznań 2014.
Kronika Pawła Piaseckiego Biskupa Przemyskiego, Kraków 1870.
Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie Sejmu Inkwizycyjnego (1589-1592)*. Oświęcim 2015.
Lepszy K., *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*. Kraków 1929.
Markiewicz M., *Historia Polski 1492-1785*, Kraków 2005.
Pieńkowski M., *Kwestia wojny z Turcją na sejmie warszawskim 1590 roku*, *Studia historyczno-wojskowe*, red. M. Plewczyński, M. Wagner, t. VI, Siedlce 2015.
Polak W., *O Kreml i Smoleńszczyznę*, Toruń 2014.
Spaczyński P., *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*, Kraków 2013.
Tyszkowski K., *Poselstwo Lwa Sapiehy*, Lwów 1927.
Wisner H., *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991.
Żółkiewski S., *Początek i progres wojny moskiewskiej*, Kraków 1998.

SUMMARY

The Attempts by the Polish–Lithuanian Commonwealth to subordinate the Grand Duchy of Moscow at the turn of the 16th and 17th centuries

The article presents Polish-Russian relations at the turn of the 16th and 17th centuries, with particular emphasis on the project of the union between the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Grand Duchy of Moscow. These events still arouse numerous controversies among researchers. Most Polish historians definitely believed that there was no chance for it, claiming that such factors as the constitutional, religious, social or cultural diversity of both countries stood in the way. Many premises, for example the example of the Polish-Lithuanian union, which despite the huge conflict of interests was concluded and lasted for over two hundred years, gives an example that this connection had a chance of success. There were groups on both sides that favored the union. For the nobility of Moscow, it

was an incredible opportunity to acquire the freedoms and freedoms of gentry that were in force in the Republic of Poland for the Polish-Lithuanian economic benefit. Although the realities did not give a chance for the Grand Duchy of Moscow to subordinate itself to the Polish-Lithuanian Commonwealth, nevertheless the union of states would be similar to that between Lithuania and Poland, it was real. At the beginning of the 17th century, the last real opportunity to subordinate the Moscow state or to create a space for cooperation between the two countries ended.

Keywords: Polish–Lithuanian Commonwealth, Grand Duchy of Moscow, Russia, Poland, history.